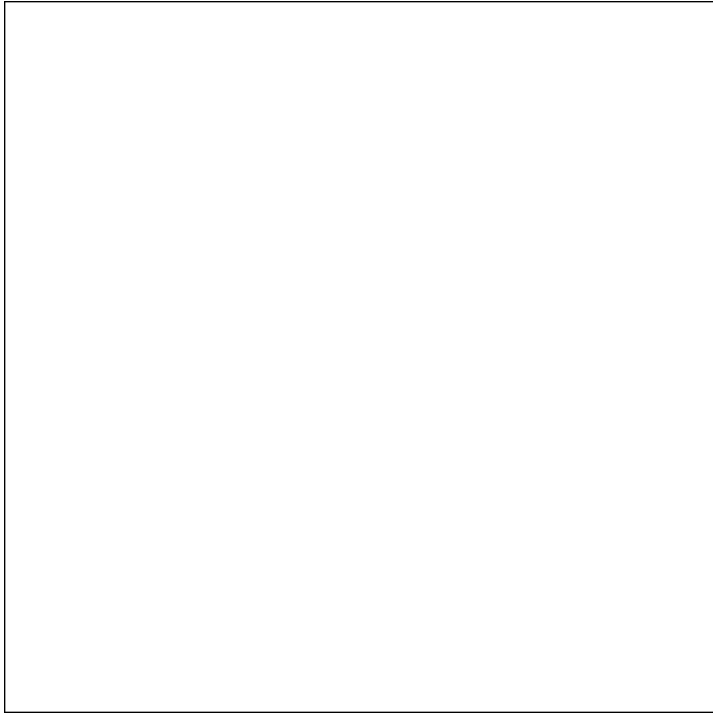




(imageless edition)

Tessa Welch ✎  
Wiehan de Jager 📄  
Aleksandra Migorska 🗣️ Polish 📖 Level 3



Nozibele i jej trzy włośy



Storybooks Canada

[storybookscanada.ca](http://storybookscanada.ca)

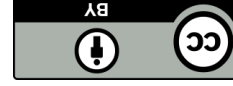
Nozibele i jej trzy włośy

Written by: Tessa Welch

Illustrated by: Wiehan de Jager

Translated by: Aleksandra Migorska

This story originates from the African Storybook ([africanstorybook.org](http://africanstorybook.org)) and is brought to you by Storybooks Canada in an effort to provide children's stories in Canada's many languages.

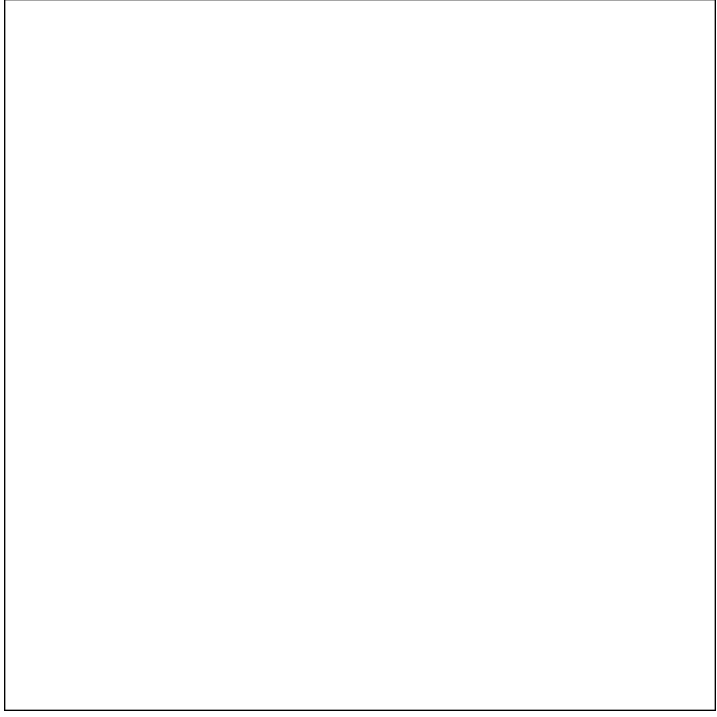


This work is licensed under a Creative Commons Attribution 3.0 International License.

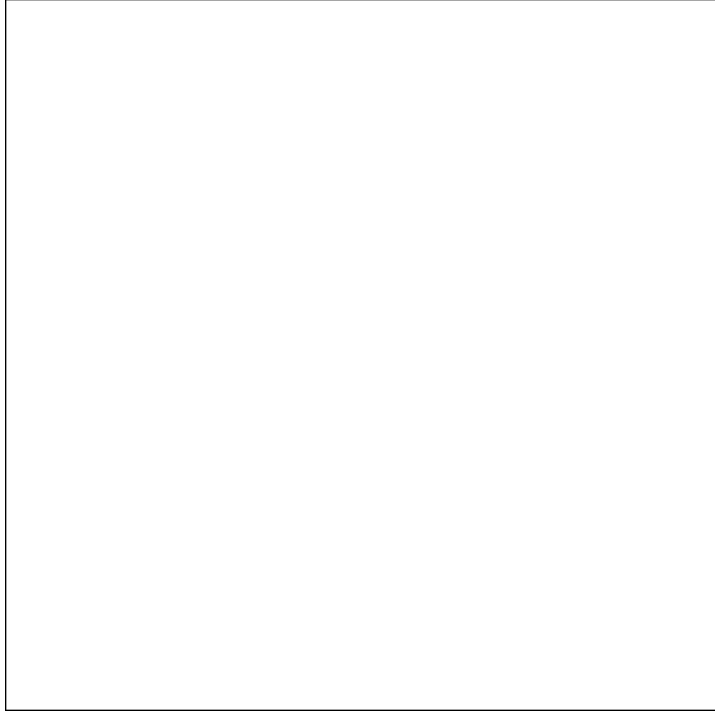
<https://creativecommons.org/licenses/by/3.0>



Dawno temu trzy dziewczynki poszły  
nazbierać drewna.



Dzień był gorący, więc poszły też wykąpać się w rzecze. Bawiły się, pluskały i pływały w chłodnej wodzie.



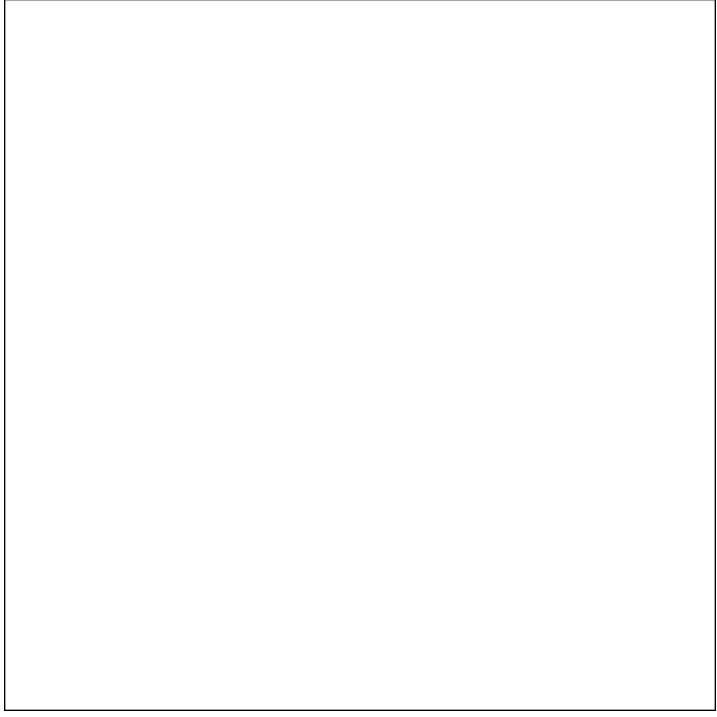
Wtedy pies zrozumiał, że Nozibele go oszukała. Wybiegł z chaty, biegł i biegł aż dotarł do wioski Nozibele. Tam jednak czekali na niego jej bracia. Mieli wielkie kije. Pies odwrócił się na pięcie i uciekł. Nikt od tamtej pory go nie widział.



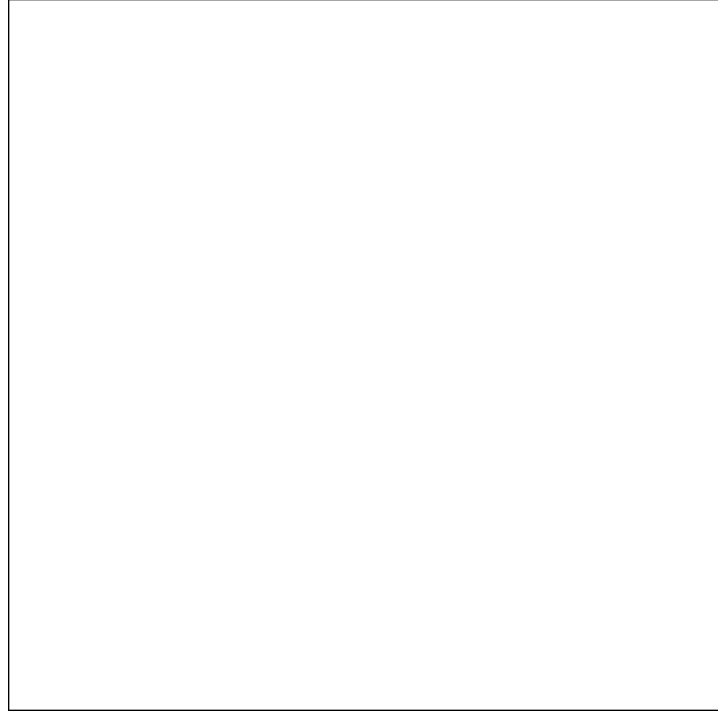
Nagle zorientowały się, że zrobiło się bardzo późno i pospieszyły z powrotem do wioski.



Pies wrócił do domu i zaczął szukać dziewczynki: „Nozibele, gdzie jesteś?” – wołał. „Jestem tutaj, pod łóżkiem” – odpowiedział pierwszy włos. „Jestem tutaj, za drzwiami” – powiedział drugi włos. „Jestem tutaj w płocie” – odpowiedział trzeci włos.



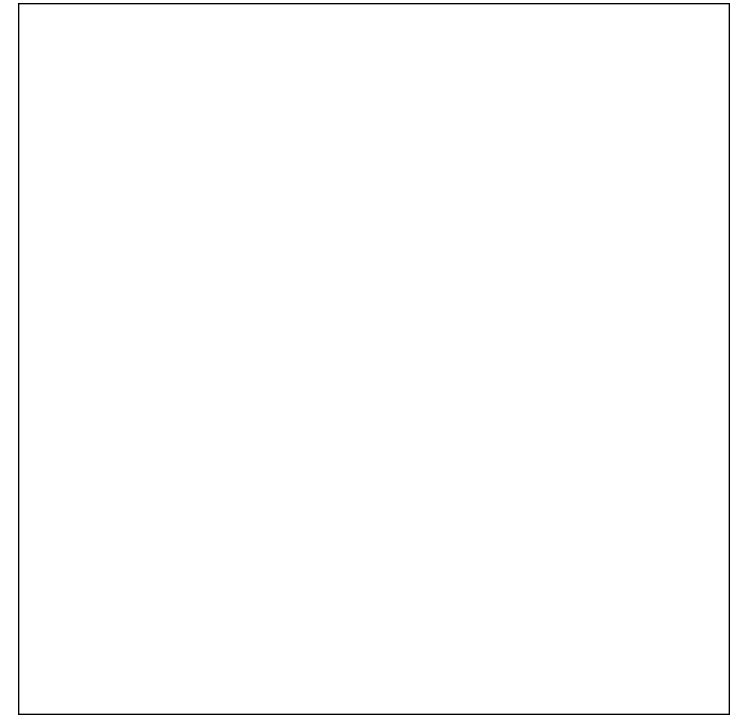
Kiedy były już prawie w domu, Nozibele  
dotknęła ręką swojej szyi. Okazało się, że  
zapomniała naszyjnika! "Proszę, wróćcie  
ze mną!" – błagała swoje koleżanki.  
Niestety, obie dziewczynki uznały, że było  
już zbyt późno.



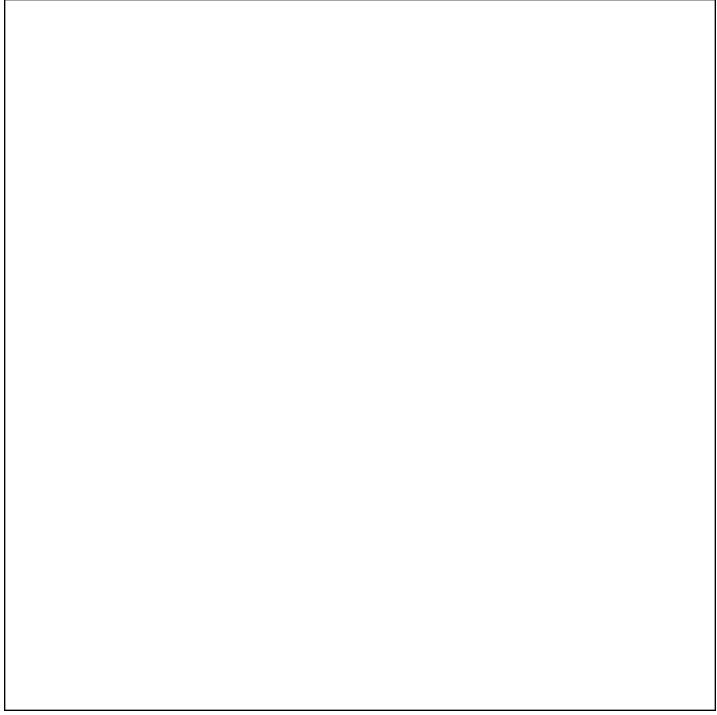
Gdy pies wyszedł, Nozibele wyrwała trzy  
włosy. Jeden wtos umieściła pod łóżkiem,  
drugi za drzwiami a trzeci w płocie, który  
otaczał chatę.



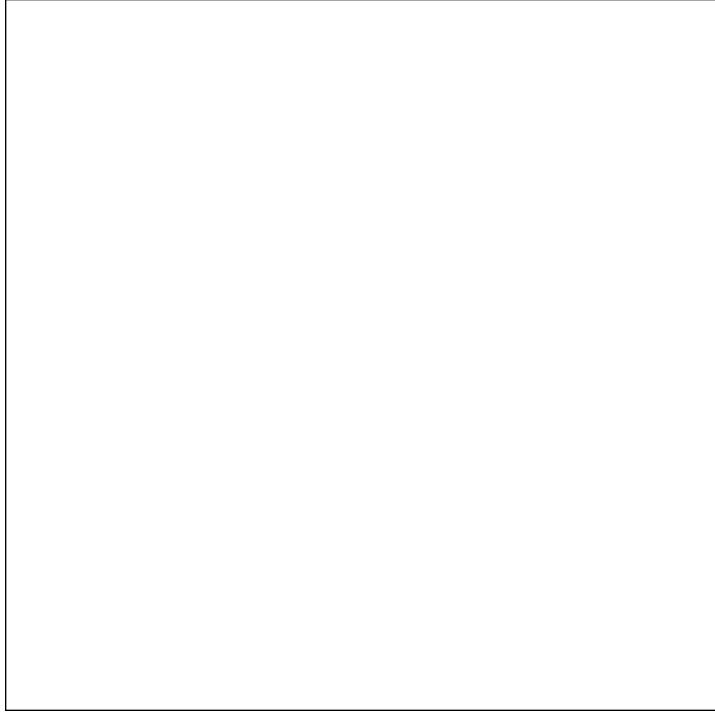
Nozibele wróciła więc nad rzekę sama.  
Znalazła naszyjnik i pospieszyła do domu.  
Niestety zgubiła się w ciemnościach.



Codziennie musiała gotować, zmiatać i zmywać dla psa. Pewnego dnia pies zwrócił się do Nozibele: „Muszę dziś odwiedzić moich przyjaciół. Pozamiataj, ugotuj i pozmywaj zanim wrócę.”



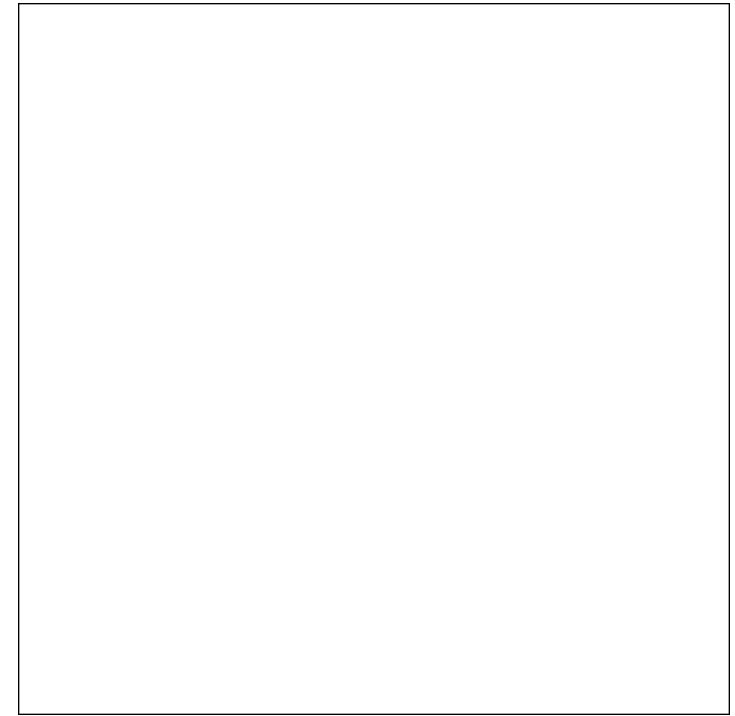
W oddali zauważyła światło dobiegające z chaty. Przyspieszyła kroku i zapukła do drzwi.



„Pościel moje łózko!” – rozkazał pies.  
„Nigdy nie stałam łózka dla psa” –  
odpowiedziała Nozibele. „Pościel łózko, bo  
jak nie, to będę gryzł!” Węc Nozibele  
postała łózko psa.



Ku jej zdziwieniu, drzwi otworzył pies:  
„Czego chcesz?” – zapytał. „Zgubiłam się i  
muszę gdzieś przenocować” –  
odpowiedziała Nozibele. „Wejź, bo jak  
nie, to będę gryzł!” Nozibele posłusznie  
weszła do środka.



„Ugotuj dla mnie!” – rozkazał pies. „Ale ja  
nigdy nie gotowałam dla psa” –  
odpowiedziała dziewczynka. „Gotuj, bo jak  
nie, to będę gryzł!” Więc Nozibele  
ugotowała jedzenie dla psa.